

SŁOWO

WILNO, Niedziela 15 czerwca 1930

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji 17.82, Administr. 2.28.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot“.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — sklep „Jedność“.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch“.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 17.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch“.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczeńska.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch“.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch“.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem
Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetry jednonaszpaltowy na stronie 2 ej i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Prezydent w odwiedzinach u najbardziej poszkodowanej dzielnicy

Gospodarz Państwa, wskrzeszonego Czynem i Wiarą, przybywa do nas w chwili, kiedy łany zbóż, kwieciami okrytych, przykryły rany zadane tej Ziemi przez zbrodniczą rękę najeźdźców, kiedy niebo jasne, bezchmurne spędziło z oblicza Jej troski codzienne, nawet troski o przyszłość.

Witając Dostojnego Gościa tradycyjnymi słowami — „Czemu chata bogata“, świadomi są wilnianie, że jest ona uboga i ciasna.

Jakaż to chata? Ot, taka sobie izba o czterech ścianach. Z tych dwie od wschodu i zachodu nie dotykają już nawet własnego gruntu, wiatr w nie wrogą raz po raz uderza, z okien ich widok się rozpościera na gwałt dokonywany nad przeszłością. Trzecia — od północy, też o pustą przestrzeń oparta, pozbawiona pięciogminowego podwórka. I tylko ostatnia ściana zwrócona jest ku Macierzy.

Ubożę wewnątrz tej chaty, choć mieszkają w niej ludzie pracowici i skromni, bogaci w doświadczenia a ubi w ciągłość swego posłannictwa.

Niedziw! Ziemia Wileńska do niedawna jeszcze — po latach wojny i zmagania się z inwazją — stanowiła, jak okiem rzucić, jeden nieprzerwany odłóg pokrajany siecią rowów strzeleckich zeszecony ranami ropiejącymi w postaci zgłiszcz, obandażowany drutem kolczastym. Jednak o własnych siłach dźwignęła się już pokrótce Wileńszczyzna z upadku, by wzięść się za bary z ustawicznymi przeciwnościami losu i przyrody. Przynależność swą państwową do Polski uzyskała ze znacznym opóźnieniem, kiedy inne dzielnice Państwa zdążyły już unormować swe stosunki na stopie praworządności. Bez mała sześć lat nekła ją przyroda, to prażąc słońcem, to zalewając potokami wody — powodując ostatecznie w większych lub mniejszych rozmiarach nieurodzaj. Państwowa polityka gospodarcza często odbiegała od linii żywotnych interesów tego kraju.

I choć dym ze wszystkich kominów fabrycznych unosi się w przestrzeń, choć dojrzewającymi kłosami pokryta została cała przestrzeń użytkowa — nie tylko ciasna lecz uboga jest ta chata, co zaszczyt ma gościć u siebie



Dostojnego Gospodarza Państwa.

Bo wysiłek pracy tu — wobec splotu niepomysłnych i niesprzyjających warunków — nie daje pożądanego a odpowiedniego efektu. Nie dla tego, by wysiłek ten był mały — przecież temu dorobek osiągnięty z niczego — lecz dlatego, że wiele czynników powodujących depresję wydajności, znajduje się poza nawiasem własnych możliwości Ziemi Wileńskiej.

Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki jest nie tylko człowiekiem nauki, wyposażonym w zdolność i nawyk ścisłego ujmowania faktów. Posiada on wyjątkowy dar obserwowania zjawisk i życiowego rozumienia genezy ich i przyczynowości. Zawitał do nas, by zapoznać się z warunkami naszego życia kulturalno-gospodarczego, z osiągniętym tu dorobkiem, możliwościami rozwojowymi a przeszkodami na tej drodze piętrzącymi się. Nie przybył, by wypocząć po trudach pracy, acz zaszczytnie odpowiedzialnej, lecz absorbującej mózg i nerwy. Przyjechał, by zetknąć się osobiście z tym krajem, co w przeszłości świecił czynami i podwaliny zakładał pod zrab Morcarstwową Polskę, a który skurczył się dziś i w bezruchu zastępnym.

Przeszło dwa tygodnie poświęcił Prezydent Rzeczypospolitej temu zadaniu, znajdując się w ciągłych rozjazdach z powiatu do powiatu, zwiędzając po drodze poszczególne warsztaty pracy, kontaktując z organizacjami i instytucjami społecznymi, kulturalnymi, gospodarczymi i t. p.

Z niezliczonych obserwacji w związku z tem nadarzających się, będzie mógł Dostojny Gość wysnuć swój trafny i miarodajny sąd o Ziemi Wileńskiej i jej potrzebach i zdolności walki o byt.

Z hołdem i cziłą witamy wczoraj wieczorem nieprzebrane tłumy Głowe Państwa w murach prastarego grodu — Wilna. Hołd i cześć towarzyszyć Mu będą wzdłuż i wszerz Ziemi Wileńskiej, potęgując entuzjastyczne okrzyki ludności:

Niech żyje Rzeczypospolita Polska!
Niech żyje Jej Prezydent Ignacy Mościcki!

Z. Harski.

Powitanie Dostojnego Gościa

NA GRANICY WOJEWÓDZTWA

W niestychanie skwarny, wspaniały dzień letni, knięje puszczy Rudnickiej, przez które biegnie granica województwa wileńskiego, witamy w dniu wczorajszym oddawna oczekiwanego Dostojnego Gościa Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, któremu towarzyszyła świta w osobach p.p. szefa kancelarii dr. A. Li sieckiego, zast. szefa gabinetu wojskowego ppłk. Fydy, adiutantów mjr. Jur gieliewicza, kpt. Suszyńskiego i Goziewskiego.

Dostojnego Gościa powitał wojewoda Raczkiewicz w otoczeniu Wydz. Wojew. z p. Z. Ruszczyca na czele, Wydziału Powiatowego, starosty wil. trockiego p. Radwańskiego, wójta gminy Olkienickiej, oraz przedstawicieli wojskow.: insp. annij gen. Dąb-Biernackiego, dow. ok. gen. Litwinowicza KOP — płk. Korewy i komendanta P. P. nadkom. Konopki.

Wygłoszono szereg przemówień, między innymi p. Zygmunt Ruszczyca zwrócił się do Pana Prezydenta w następujące słowa.

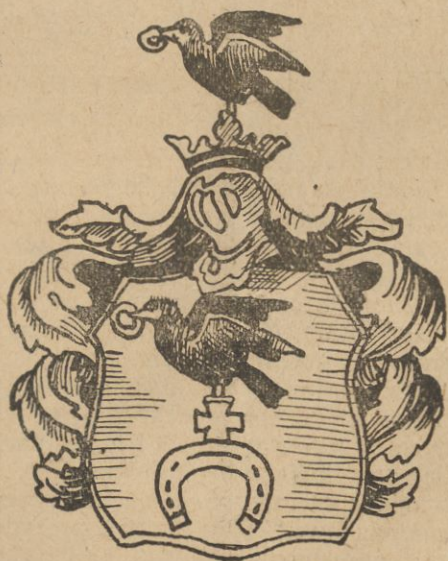
Dostojny Panie! Niezwykle szczęście i niezwykły zaszczyt spotyka nas. Oto witamy Cię, Dostojny Panie Prezydencie na granicy województwa.

nicy Ziemi Wileńskiej w imieniu całej jej ludności jako przedstawicieli Samorządu. Chcemy Ci Dostojny Panie, pokazać w przeciągu tych paru tygodni całą naszą Ziemię. Nie spałka Pan tu zbytku, bo go nie ma, mało i dostatku zobaczy Pan, Dostojny Panie, bo i tego brak — więcej trosk i bólów swoich pokażemy. Ale chcemy, by zobaczył Pan, Panie Prezydencie to, co na tej ziemi wyrzeźbiła władna ręka potęgi Polski — pracę przadków naszych i to, co dzisiaj dzieje się w przeciągu półtora wieku krwią, pracą a często niedostatkiem od zagłady moskiewskiej ochronili i wskrzeszonej Polsce przekazali — i to co w przeciągu tych ostatnich dziesięciu lat już my tutaj dziedziczyliśmy i odbudowaliśmy.

Zobaczy Pan, Dostojny nasz Gościu, ciężkie straty sześciolletnich zmagani wojennych na tej polaci kraju, ciężkie warunki gospodarcze, wobec wtóczenia Wilna i Wileńszczyzny między dwie martwe granice, i zmniejszenia obszaru województwa, przez obcięcie prawie trzech powiatów. Zobaczy Pan w północnej części województwa skutki dwuletniego nieurodzaju, gdzie ludność tylko dzięki pomocy Państwa i opiece Dostojnej Małżonki Pana Prezydenta przetrwała okres głodowy — ale poprzez wszystko i ponad wszystko zobaczy Pan, Dostojny Panie nasze serca gorąco bijące dla Polski i Jej Gospodarza. — Pana, Panie Prezydencie. To wyczuje Pan, Dostojny Panie, w każdym zakątku tej ziemi.

Zyczymy Ci, Dostojny nasz Gościu, by podróż ta była pełna słońca i radości i w imieniu całej ludności złożył serce wnoszący okrzyk: Niech żyje Polska i Jej Dostojny Gospodarz Prezydent Ignacy Mościcki!

Po zakończeniu ceremonii powitania ruszono w kierunku Wilna.



Herb rodzinny Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ślepowron

U WRÓT OSTREJ BRAMY.

W czasie, kiedy p. wojewoda, jako gospodarz woj wileńskiego, witał Pana Prezydenta na granicy województwa w Wilnie panował gorący kłopot na strój. Oddziały wojskowe przeznaczone do tworzenia szpalierów maszerowały z orkiestrami na wyznaczone odcinki trasy, delegacje, mające wziąć udział w powitaniu Dostojnego Gościa podążały ku Ostrej Bramie. Tu znać, że orszak Pana Prezydenta zbliżał się. Wojsko sprezentowało broń, or

ządowych i samorządowych z p. p. wicewojewodą Kirtiklisem i prezydentem Folejewskim na czele, Uniwersyte tu, duchowni wszystkich wyznań oraz szeregu organizacji i instytucji społecznych. Przed kaplicą uformowały się poczty sztandarowe korporacji akademickich, a szpalier tworzyły harcerki i harcerze, poczem dalszy szpa

Kilka minut przed siódmą dano szczytny witać nam, Drogi Dostojny Gościu na naszej ziemi wileńskiej, a ten chleb

kiestry zagrały hymn narodowy, we wszystkich kościołach odezwaly się dzwony. Za chwilę ukazał się szwadron honorowy towarzyszący orszakowi Dostojnego Gościa.

Pan prezydent przyjął raport od komendy obszaru warownego gen. Krok Paszkowskiego, poczem przeszedł przed frontem kompanii honorowej, kierując się w stronę zgrupowanych przed Ostrej Bramą.

Tu powitał Włodarza Państwa p. wicewojewoda Kirtiklis i prezydent m. Wilna p. J. Folejewski, który wygłosił następujące przemówienie:

Witam Cię Panie Prezydencie u wrót naszego miasta, którego prastare mury przez wieki były najczystszy i najczystszy Narodu — tradycjami budownictwa państwowego, wolności obywatelskiej i miłości Ojczyzny.

Witam Cię, jako przedstawiciela ludności miejskiej, jako wyraziciela jej interesów i jej uczuć.

Dwa są bowiem główne motory czy now ludzkich: jednym z nich jest interes, a drugim — uczucie.

Ale w sferze interesów jest interes wielki i szlachetny, a jest nim interes każdego obywatela i każdej grupy obywateli i każdego Narodu, interes posiadania silnego i prawnego państwa. A w sferze uczuć, do którego ludzkie poruszających, jest uczucie równie wielkie i szlachetne, a jest nim miłość tego państwa, co na jego ciele ojczyzny się składa.

W imię tego interesu i tego uczucia, w imię myśli państwowej i miłości kraju o czystego witać nam, Drogi Dostojny Gościu na naszej ziemi wileńskiej, a ten chleb

i sól racz przyjąć jako wyraz naszej radości i uczucia ku Tobie.

Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej niech żyje!

Po przemówieniu nastąpiła ceremonia prezentacji przedstawicieli duchowieństwa i organizacji, poczem Dostojny Gość udał się do kaplicy witań przez J. E. ks. arcybiskupa Jambrykowskiego w szatach pontyfikalnych w otoczeniu J. E. J. E. ks. biskupa Michałkiewicza, Bandurskiego oraz licznie zebranego duchowieństwa. J. E. ks. arcybiskup przemówił od ołtarza witając Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w tem sanktuarium narodowym i składając Głowie Państwa hołd należny. Następnie książę Kościoła odprawił modły na pomyślny los Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Pana Prezydenta, poczem zaintonował hymn: „Boże coś Polskę“ przy wtórze chórów kościelnych.

Po krótkich modłach przed Cudownym Obrazem Pan Prezydent odjechał do Pałacu. Asystę honorową pełnił na ten raz szwadron 4 p. ul. zanieleńskich.

Wzdłuż ulic, którymi przejeżdżał orszak Dostojnego Gościa zgromadziły się tłumy chyłak kornie głowy przed majestatem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i wznosząc gromkie „Niech żyje“.

Obiad spożył Pan Prezydent, zmęczony uciążliwą podróżą, w ścisłym gronie.

Z powodu przyjęcia w Wileńskim Banku Ziemskim PANA PREZYDENTA Rzeczypospolitej Polskiej BANK w dniu 18 czerwca r. b. czynnym nie będzie.

Zarząd Wileńskiego Banku Ziemskiego.

Wspaniałe zwycięstwo samochodów

- 1) W Wyścigu Górskim pod **OJCOWEM** dnia 8 czerwca r. b. otrzymała **4 cylindrowa** powietrzem chłodzona „**TATRA**” pierwszą nagrodę w kategorii sportowych wozów, uzyskując 3-cie miejsce w ogólnej klasyfikacji, bijąc wiele maszyn o większej ilości cylindrów i konstrukcji wyścigowej.
- 2) W Krakowskim Raidzie Północnym dnia 9 b. m. otrzymała pani Gebethnerowa na **4-o cylindrowej, powietrzem chłodzonej TATRZE** I-szą Nagrodę w kategorii pań, uzyskując piąte miejsce w ogólnej klasyfikacji.
- 3) W Raidzie Wołyńskim, dnia 29 kwietnia r. b. otrzymał pan Inżynier Marynowicz na 4-o cylindrowej, chłodzonej powietrzem Tatrze, I-szą i II-gą Nagrodę oraz „**Złotą Plakietę**”.
- 4) W konkursie zużycia paliwa pod Warszawą, dnia 4-go maja r. b. otrzymała powietrzem chłodzona **Tatratrę** I nagrodę, używając tylko 4,9 l. benzyny na 100 km.

Zarząd i Warsztaty w Warszawie, ul. Czerniakowska 205/207,

Salon wystawowy: Aleje jerozolimskie 14.

Przedstawicielstwo na Województwo Wileńskie:

Inżynier Roman Antonowicz

Wilno, ul. Dąbrowskiego 10.

Place budowlane w Warszawie

w nowoczesnej, pięknej dzielnicy miasta sprzedaje się na długoterminowe spłaty CENA 2 zł. 50 gr. za łokieć. Komunikacja tramwajowa bardzo wygodna.
Informacje w Wilnie, ul. Mickiewicza 8 pokój Nr 10 tel. 10-60 od g. 11-ej do godz. 13-ej.

Dnia 15 czerwca 1930 r.

W obecności PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ odbędzie się na torze wyścigowym w Pośpieszcze

ZAWODY KONNE W PROGRAMIE:

- 1) Bieg myśliwski
- 2) Konkurs hipiczny pań
- 3) Konkurs hipiczny trójkami
- 4) Konkurs hipiczny panów

Początek zawodów o godz. 5 p. p.

CENY MIEJSC:

Kupon do łoża — zł. 4
Trybuna — „ 2,50
Bilet wejściowy — 1.

PAN PREZYDENT MOŚCICKI

Spółeczeństwa republikańskie na całym cywilizowanym świecie wiedzą o swoich prezydentach Republiki do słowności wszystko. I ogromnie interesują się każdym szczegółem, dotyczącym osoby prezydenta, Głowy Państwa. Każdy w swojej gazecie, bez względu na obóz polityczny, do którego należy, czyta przy każdej okazji, nieskończone opisy wyglądu prezydenta i jego „pochodzenia”; każdy obywatel kraju zna nawskroś życiorys swego prezydenta i byłby niepokojony, nieznając jakiej o nim anegdoty powszechnie znanej. Stąd urasta wśród ludności niezmierzona prezydenta Republiki o popularność. Popularność nie jest, jak wiadomo, ścisłym synonimem uwielbienia; niebyle na świecie prezydenta Republiki któregoś pomimo najgorliwszego oszczędzania i ochrania, nie dosięgał zaciekle opozycji, w którego by tak „zatruta strzała” nie udało się ugodzić... Wszystko to jednak tylko wymaga popularności, choćby najwyżej postawionej osobowości. I dlatego procesy o „obrazę” Głowy Państwa są dziś w państwach o repu-

blikańskim, a nawet o monarchicznym ustroju niezmierną rzadkością. Prawie ich zgola niema.

Prezydenta Mościckiego popularność — osobista, personalna — ogarnia całą Polskę a dwukrotny jego pobyt w Wilnie położył tu u nas, wpośród nas, tej popularności wcale piękne fundamenty.

Prezydent Mościcki nie oślnie. Nie ma spontanicznych odruchów, którym by masy „zafrapował”. Prawda, że liczyć się musi nie tylko z każdym słowem lecz z każdym gestem. Na wysoki, świecznikowym stanowisku, które zajmuje, niema miejsca — na temperament. Wszelako bujna indywidualność znajduje dla siebie ujście nawet przez najniklejszą szparę. Słyszeliśmy kilkakrotnie czytane przez monarchów mowy tronowe. Sam Mikołaj II akcentował wyrazy poszczególnie, podnosił pauzami znaczenie pojedynczych okresów. Prezydent Mościcki tego nie czyni. Prezydent Mościcki jest uosobieniem spokoju i bezwzględnej pałacowej nad sobą. Ujmuje i podbija powagą pełną

Prezydent Mościcki pojedzie do Karlsbadu

PO POWROTCIE Z WILENSZCZYZNY.

WARSZAWA, 14.VI. (tel. wł. „Słowa”). Po powrocie z Wileńszczyzny Pan Prezydent Rzeczypospolitej na polecenie lekarzy udać się ma na 4-tygodniową kurację do Karlsbadu w Czechach.

Odezwa „Centrolewu” przed kongresem krakowskim

WARSZAWA, 14.VI. (tel. wł. „Słowa”). W jutrzejszej prasie stronnictwa Centrolewu ma ukazać się odezwa wydana z okazji przygotowywanego zjazdu 6 ciu stronnictw Centrolewu w Krakowie. Odezwa jest masowo kolportowana specjalnie wśród ludności wiejskiej. Wzywa ona do masowego stawienia się na Kongres, który nazwany został kongresem „obrony prawa i wolności ludu”.

Odezwa zawiera argumenty, których w walce przeciwko rządowi używa się już we wszystkich enuncjacjach Centrolewu od roku, a jako główny zarzut pod adresem rządów pomajowych wysuwany jest kryzys gospodarczy i — rzecz charakterystyczna — „zamknięcie ust posłom”. Przeciwko temu właśnie zamknięciu ust posłom ma protestować kongres krakowski.

Odpowiedź w sprawie podwyżki taryfy celnej

WARSZAWA, 14.VI. PAT. — W dniu dzisiejszym Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało przedstawicielowi rządu niemieckiego w Warszawie Rauscherowi odpowiedź na notę niemiecką z dnia 2 maja, w której to nocie pos. Rauscher usprawiedliwił wprowadzone ustawą Rzeszy z dnia 15 kwietnia b. r. podwyżki niemieckiej taryfy celnej. W nocie swej rząd polski zaznacza, że rząd Rzeszy, zgodnie z poglądami innych sygnatariuszy konwencji handlowej z dnia 24 marca r. b., bierze za podstawę regulowania stosunków gospodarczych z innymi państwami wyżej wspomnianą konwencję.

Opierając się na tej samej podstawie, rząd polski nie może przyłączyć się do wyrażonych w nocie niemieckiej poglądów, że ostatnie podwyżki nie mieckie były spowodowane okolicznościami nagłymi, wymagającymi natychmiastowego zastosowania, gdyż okoliczności, które spowodowały podwyżki istniały już od dłuższego czasu, wskutek czego należało przy podwyżkach tych zastosować zwykłą procedurę, przewidzianą w konwencji handlowej, t. j. zn. rząd Rzeszy winien był podwyżki te notyfikować na 20 dni przed terminem wejścia ich w życie tak, by strona, która czuje się dotknięta temi zmianami cel, mogła wystąpić o rekompensatę dla przywrócenia równowagi, naruszonej podwyżkami.

Prócz tego notyfikacja ostatnich niemieckich zmian celnych nie nastąpiła nawet zgodnie z procedurą, przewidzianą w okolicznościach nagłych, gdyż notyfikacja nastąpiła po terminie wprowadzenia w życie nowych cel, oraz notyfikowano nie wszystkie zmiany taryfy celnej, jedynie tylko te, które dotyczą krajów o klauzuli największego uprzywilejowania w handlu z Niemcami, do których to krajów Polska dotąd nie należy.

Mając na uwadze, że istotne interesy Polski zostały dotknięte przez ustawę z dnia 15 kwietnia r. b., rząd polski stoi na stanowisku, iż należałoby w myśl art. 2 konwencji podjąć pertraktacje polubowne celem przywrócenia równowagi, naruszonej ostatnimi niemieckimi podwyżkami cel.

Udaremnione demonstracje komunistyczne

WARSZAWA, 14.VI. (tel. wł. „Słowa”). Dziś, w godzinach wieczornych komuniści warszawscy usiłowali urządzić demonstrację protestu przeciwko wyrokowi śmierci na 3 komunistów, wydanym przez sąd przysięgłych we Lwowie. Demonstracje w zarodku zostały przez policję udaremnione.

Maniu urtworzył rząd

BUKARESZT, 14.VI. PAT. — Utworzony został nowy gabinet w składzie następującym: prezydium rady ministrów — Maniu, sprawy zagraniczne — Mirosescu, sprawy wewnętrzne — Valda Wadvod, rolnictwo — Mihailescu, roboty publiczne i komunikacja — Maulescu, finanse — Popowici, oświata i wyznania religijne — Costacescu, sprawy wojskowe — Condescu, przemysł i handel — Madgearu, sprawiedliwość — Junian i praca — Halipia. Wczoraj o godz. 23 członkowie nowego gabinetu złożyli przysięgę. Mianowanie podsekretarzy stanu nastąpi później. Dziś rano odbędzie się pierwsze posiedzenie rady ministrów, po południu zaś gabinet przedstawi się parlamentowi.

Zamach żelazny litewskich na gmach więzienny

NACZELNIK WIĘZIENIA I URZĘDNICY ARESZTOWANI.

BERLIN, 14.VI. PAT. — Agencja Conty donosi: W dniu dzisiejszym oddział żołnierzy garnizonu litewskiego, stacjonującego w Kłajpedzie, dokonał zamachu na budynek więzienia kłajpedzkiego, w którym odsiadywał karę niejakiej Gerwinus, urzędnik litewski, szesnany na 2 lata więzienia za kradzież. Rząd litewski stojąc na stanowisku, że urzędnicy centralni na obszarze Kłajpedy pociągani być mogą do odpowiedzialności tylko przez sądy litewskie, domagał się wydania Gerwinusa. Żądanie to jednak zostało przez władze kłajpedzkie odrzucone. Wobec tego dziś w południe oddział uzbrojonych żołnierzy litewskich, prowadzony przez oficerów, zjawił się niespodziewanie przed budynkiem więzienia, ustawiając się frontem do wejścia. Dwaj oficerowie na czele grupy żołnierzy udali się do wnętrza, gdzie aresztowali urzędników i naczelnika więzienia, poczem uwolnili Gerwinusa. Jednocześnie kilkunastu innych oficerów z oddziałem żołnierzy udało się do biura prezesa sądu i nadprokuratora, od których zażądało wydania akt pociągających przeciwko Gerwinusowi.

Liceum Handlowe Żeńskie

S. Pietraszkiewiczówny w Wilnie, Żeligowskiego 1 m. 2.

Przyjmują zapisy kandydatek ze szkół średnich lub zakładów równorzędnych

Warunki przyjęcia:

- a) Ukończenie liceum ogólnokształcącego
- b) „ 6 klas gimnazjum (ewent. 3 kursów seminarjum)
- c) „ średniej szkoły zawodowej.

Kurs dwuletni. Opłata miesięczna 35 złotych. Szkoła przysługuje prawo zwrotu wpisowego za dzieci funkcjonariuszy państwowych.

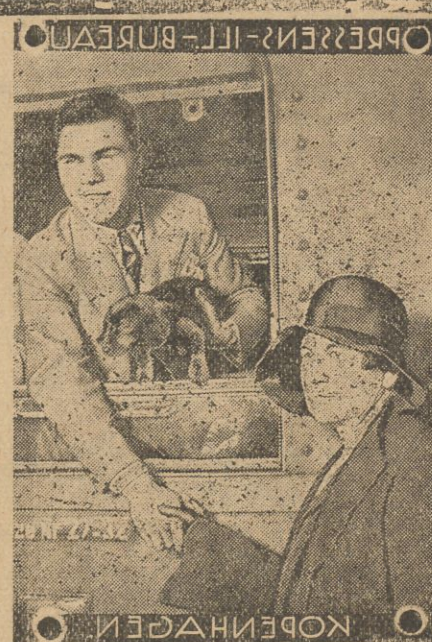
Kancelaria otwarta do 5 lipca codziennie od godz. 10-ej — 2-ej, od 5 lipca do 18 sierpnia w piątki od godz. 2-ej — 4-ej, od 18 sierpnia codziennie od godz. 12-ej — 2-ej.

Przy szkole kurs stenografii roczny lub półroczny.

Maks Schmeling boksem mistrzem świata

AMERYKANIN SHARKEY ZDYSKWA LIFIKOWANY.

Od szeregu miesięcy czynione były w Nowym Yorku przygotowania do wielkiego meczu o zaszczytny tytuł boksera mistrza świata. Tytuł ten był niejako specjalnością Ameryki, to też fakt, że do walki z dotychczasowym mistrzem, Amerykaninem (zresztą z pochodzenia Litwinem, którego rodzina osiadła w St. Zjednoczonych) Sharkey'em staje Niemiec — Maks



Schemeling wpłynął na wzrost zainteresowania. Cały świat sportowy oczekiwał zakończenia tej walki. Zapaleni zwolennicy obu pięściarzy zawierali zakłady, nieraz b. wysokie. Walczono wprost o możliwość zakupu biletu. Duma narodowa Ameryki i Niemiec zaangażowana była niejako w sile uderzenia.

Nadszedł dzień 13 czerwca. Tłumy podążyły na stadion Yankee, aby uczestniczyć w tej promocji króla pięści. Nie odstraszyła nikogo zbliżająca się burza, ani konieczność czekania kilka godzin.

O 9 min. 24 (według czasu europejskiego nad ranem), wśród huraganu oklasków wyszli na ring zawodnicy. „Gong” zwiastuje początek meczu. Setki tysięcy par oczu wlepiają się w przeciwników walczących o tak wielką stawkę.

Sumy zakładów rosną z każdą minutą i jak twierdzi prasa nowojorska, dosięgają 27 milj. dolarów. Za Sharkey'a placą w stosunku 8:5 i nie dziw, bo już od pierwszej rundy widać jego przewagę. Pierwsza, druga, trzecia runda należy do Amerykanina. Ataki jego są coraz silniejsze, brutalniejsze, przeciwnik unika ciosów i nie opuszcza okazji aby zaaplikować uderzenie, po którym normalny obywatel rozstałby się z życiem, a przynajmniej znalazłby się w szpitalu.

Entuzjazm Amerykanów rośnie. Słychać krzyki dopingujące Sharkey'a.

Wkrótce jednak sytuacja zmienia się. Pod koniec czwartej rundy Sharkey zadaje Schmelingowi potężny cios w żołądek. Bokser niemiecki pada bez zmysłów na deskę. Wywołuje to burzę. Publiczność domaga się zdyskwalifikowania Sharkey'a za niedozwolony (zbyt niski) cios. Sędziowie naradzają się i uznając uderzenie za nieprawidłowe dyskwalifikują Amerykanina i przyznają Schmelingowi tytuł mistrza świata. Zwycięzca nie słyszy orzeczenia sędziów, ani grzmotu oklasków — odwożony na nieprzytomnego do lecznicy. Wśród publiczności dochodzi do formalnej wojny. Grupami walczą przeciwko sobie, ci którym pechowe uderzenie przyniosło krocie, i ci, którzy je stracili.

Przeprani pomawiają menagerów o podstęp mający na celu zrobienie doskonałego interesu stawiając potajemnie na Niemca. Może to i prawda, bo ostatecznie Sharkey nie został zwyciężony w walce i wkrótce będzie rewanż a więc znów zarobki krociowe.

Zapalniczy zrobili też niezły interes Schmeling zdobył nagrodę pół miliona na dolarów (4 i pół milj. zł.), Sharkey „tylko” 250 tys. dolarów — za występ i jakoby ... sam grał po cichu na Schmelinga.

Osman.

W sali przy ul. Dąbrowskiej 5 (daw. kino „Słońce”)
w niedzielę 15 czerwca r. b. o godz. 8 wiecz. odbędzie się popis uczenia i ucni klasy śpiewu solowego prof. Bazylego Karmiloma. Przy fortepianie Adela Baj. Bilety do nabycia przy wejściu od godz. 5 wiecz.

PIERWSZORZĘDNA FIRMA HANDLOWA
poszukuje

buchaltera samodzielnego

z poważnymi świadectwami. Pożądana znajomość języka francuskiego, względnie angielskiego w słowie i piśmie. Oferty z powołaniem się na referencje składać w Biurze Reklamowym Garbarska 1 dla Nr 20.

ŻNIWIARKI i kosiarki szwedzkie

ARVIKA-VIKING

z wypłatą rozłożoną na 2 urodzaje

POLECA

ZYGMUNT NAGRODZKI

Wilno, Zawaina 11-a

ULE

Warszawskie
i Dąbrowskie

wykonane z suszonego drzewa, pod kierownictwem zawodowych pszczelarzy
MIODARKI, WĘŻE sztuczne
oraz różne narzędzia pszczelarskie

POLECA

Zygmunt Nagrodzki

Wilno, Zawaina 11-a

Narocz-Schronisko

PENSJONAT

pokoje do wynajęcia z całodziennym utrzymaniem po 8 zł. dziennie,
Miast. Miodziół p. Chałko. — o

Kostjmy kapielowe

ostatnie nowości

jedwabne i wełniane

ceny ściśle fabryczne.

Jan Wokulski i S-ka

Wielka 9.

Parasolki plażowe, prześcieradła i ręczniki kąpielowe w dużej wyborze.

Dr. Józef Liebeskind

Marienthal

Dom
Hungrja

Najkorzystniej kupuje się towary gwarantowane dobroci u
LIEBESKINDA. — Polecamy różne nowości sezonowe, markizety, jedwabie, satyny, perkalę oraz pończochy i skarpetki modne.

UWAGA. — WILEŃSKA 27.

ZWIEDZAJCIE MIĘDZYNARODOWĄ
WYSTAWĘ KOMUNIKACJI I TURYSTYKI W POZNANIU OD 6 LIPCA
DO 10 SIERPNI R. B.

dziedzictwie jest obecnie szeroko w warszawskich towarzyskich sferach znanego p. Stanisława Wydzigi.

Ziemiańskie pochodzenie kładzie na człowieku sui generis piętno. Ziemiańskie pochodzenie daje jego organizacji duchowej specyficzne, typowe rysy, które bywa, że siedzą długo, długo jak mysz pod miotłą, a przy danej okazji... ot i odezwa się, wyjdą na jaw! Miejskie i wiejskie pochodzenie — to dwa światy. Tymczasem jeszcze. Może różnica zaginie; zanosi się na to. Ale „półki co” — jest w panu prezydencie Mościckim sporo „sznitu” ziemiańskiego, co wprawdzie oko natychmiast dostrzeże.

Z szeroko w Płockich stronach rozrodzonej rodziny Bojanowskich wziął sobie małżonkę ojciec prezydenta, co w 1863m stał pod przybranym nazwiskiem Markiewicz na czele płockiej ruchawki powstańczej. I pod względem rewolucyjnej krewkości patriotycznej — nie daleko padło jabłko od jabłoni.

Urodzony na wsi w majątku Mierzanowie (ziemia Płocka), ukończył gimnazjum w Warszawie, już w rzymskiej politechnice studiując pilnie chemię, rej wodził wśród kolegów Ignacy Mościcki podsycając w nich

dzień indywidualności prezydenta Mościckiego, nie zbywa bynajmniej uśmiechu ani jego ustom ani oczom. Przeciwnie — czuć w nim sporo natury tak zwanej djonizyjkiej, słonecznej. To też po dziś dzień jest w sześćdziesięcioletnim uczeniu i działaniu społecznym, któremu życie dało się dobrze we znaki, sporo, sporo nie młodzieńczości lecz — młodości.

I to też pociąg... I to też ma urok, któremu ulega, przypuszczam, każdy, komu się poszczęści bezpośrednio z naszym prezydentem poobcować.

Wobec zaś specjalnie wileńskiego społeczeństwa polskiego ma prezydent Mościcki w dodatku nader jeszcze jeden mły rys: ziemiańskie pochodzenie. My lubimy do dziś dnia wiedzieć: skąd... z jakiej sfery... z jakich stron... a nawet, półgłosem, nie wahamy się spytać: z kogo się rodzi? Nie żadna to „ciekawość”; to takie są bie atawistyczne, tradycyjne, odruchowe...

Ziemiańskie, starodawne gniazda rodzinne Mościckich są w Płockich stronach, pomimo, iż najczęściej wymieniany jest Skierbieszów w Lubelskiem. (Skierbieszów, mówiąc nawiasem, w

ofiarny i rzutki patriotyzm. Do Warszawy przyjechał z Rygi trafiając na czas coraz burzliwsze w rozumieniu wrzeń rewolucyjnych — oczywiście w podziemiach. Krew Mościckich nie woda. W synie powstańca z 1863go za grała tem żywiele... Ku wyzwoleniu ojczyzny wiadomo kiedy wówczas szła droga... Znalazł się na niej Ignacy Mościcki i „sprawie” służył. Jego świetne kwalifikacje znakomitego już wówczas chemika zwróciły na siebie uwagę i niebezpieczną uwagę władz rosyjskich wysoce podenerwowanych i nieustannie płoszonych istotami i rzekomymi bombowcami atentatami. Ignacy Mościckiemu nie pozostawało nic innego jak schronić się za granicę... Za samo tylko jego wymeldowanie z zajmowanego w Warszawie mieszkania odsiedziało dobrą porcję więzienia na Pawiaku dzisiejszy naczelnik pierwsze gowdydziału naszej wileńskiej Izby Skarbowej p. Szymon Czarnocki, który podczas miał w swej administracji kłaka w Warszawie kamienie.

Nastąpił zagraniczne czasy. Londyn — Fryburg w Szwajcarii. Polityka poszła w kąt. Bierze wielkiego pracownika w niepodzielne swoje posiadanie — nauka. W Fryburgu, na lat parę przed wojną buduje Mościcki i organi-

KINO
MIEJSKIE
SALA MIEJSKA
ul. Ostrobramska 3.

Od dnia 12 do 15 czerwca 1930 roku włącznie będzie wyświetlany film:
„NAPOLEON“
Chłuba francuskiej produkcji światowej, epokowe arcydzieło. Aktów 12. W rolach głównych: M. Albert Dieudonné, Gina Manès, Mikołaj Kolin i Suzy Vernon. Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6-ej. Następnym program „MARSZ RADECKIEGO”. W dniu 16 VI r. b. kinematograf nie czynny.

Pierwszy dźwiękowy kino-teatr
„HELIOS“

Uwaga! Na seanse o godz. 4.30 i 6-ej ceny miejsc: BALKON 60 gr., PARTER 1 zł. Wielkie dźwiękowe arcydzieło Czarująca, oszalałająca swą urodą ulubienica całego świata **Billie Dove** w dramacie erotycznym **WARTA NOCNA**
Realiz. Jerzy Azagorow. W rolach głównych: Mikołaj Suzanin i Paul Łukas. Poc. o g. 4.30, ost. seans o g. 10.15

DZIŚ PREMIERA. Dawno oczekiwany śpiewno-dźwiękowy film p. t.
TRUCICIEL

Pierwsze Dźwiękowe Kino
„HOLLYWOOD“
Mickiewicz 22.

Tragedja trzech istot trawionych ogniem trzech namiętności pożądania, miłości i nienawiści. W rolach głównych: wszechświatowej sławy tragik **Conrad Veidt** i **Mary Philbin**. Początek o godz. 5-ej, ostatni seans 10.30. Ceny miejsc do godz. 7-ej — PARTER 1 zł. — BALKON 80 gr.



Nagrodzone na 1-ch Targach Północnych i wystawie Rolniczo - Przemysłowej w Wilnie — 1928 r. —
Wielkim złotym medalem

Najlepsze instrumenty
GEODEZYJNE.

Teodolity,
niwelatory,
astrolabje,
goniometry,
planimetry
ETC.

POWSZECHNIE ZNANEJ FIRMY
Gustaw HEYDE, Drezno,

TAŚMY MIERNICZE, RULETKI
I PRZYBORY KREŚLARSKIE
w WIELKIM WYBORZE
skład fabryczny w POLSCE

„OPTYK RUBIN“ Wilno.
DOMINIKAŃSKA 17, telefon 10-58.
Najstarsza firma w kraju (egzystuje od 1840 roku).

SMAKOSZE PIWA! UWAGA!
już jest do nabycia wszędzie
niebawem jeszcze na kresach
ŚWIATOWEJ SŁAWY

Piwo Żywieckie

ARCYKSIĄŻĘCEGO BROWARU w ŻYWCU
„Zdrój Żywiecki“, „Marcowe“, „Porter“ i „Ale“,
odznaczone najwyższymi nagrodami w kraju i zagranicą.
Reprezentacja na wojew. Wileńskie, Grodno, Lidę i Wołożyn
WILNO, ZARZĘCZNA 19.

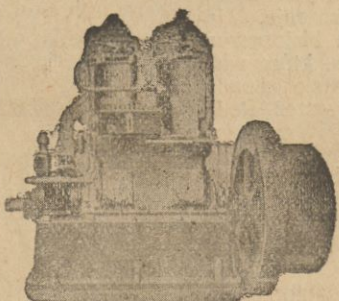


PIANINA I FORTEPIANY
światowej sławy Pleyel, Bechstein etc., także
Arnold Fibiger, Kerntopf i Syn, A. Drygas,
uznane rzeczywiście za najlepsze w kraju przez
najwybitniejszych fachowców na Pow. Wysta-
wie w 1929 r.

K. Dąbrowska WILNO,
ul. Niemiecka 3, m. 6.
SPRZEDAŻ I WYNAJĘCIE. CENY FABRYCZNE.

Dogodne warunki spłaty
Motory „Duśla“, „Elwe“,
Turbiny wodne „Francisa“,
Maszyny młyńskie, walce,
kamienie perlaki
BUDOWA I PRZEBUDOWA
MŁYNÓW

Biurowo Techn.-
Handlowe Inż. **St. Stoberski**
Wilno, Mickiewicza 27, tel. 12-47.
Tamże motor używany PERKUN
30 HP do sprzedania zaraz.



Kolynos pasta do zębów usuwa kamień
należny przy pierwszym użyciu.

Kolynos nadaje Twym zębom śnieżną biel

Kolynos konserwuje Two zęby.

Kolynos czyści i dezynfekuje Two usta.

Kolynos najlepsza pasta świata.

Do nabycia w pierwszorzędnych składach
aptecznych i perfumeryjnych

Smakosze piją tylko
słynne najzdrowsze na-
poje owocowe:

NEKTAR POMARAŃCZOWY
ALSINA! EXTRA!
wyłącznego wyrobu
fabryki „NEKTAR“
w Wilnie.

UWAGA: Butelki kor-
kowane są spec. Kron-
Korkami.

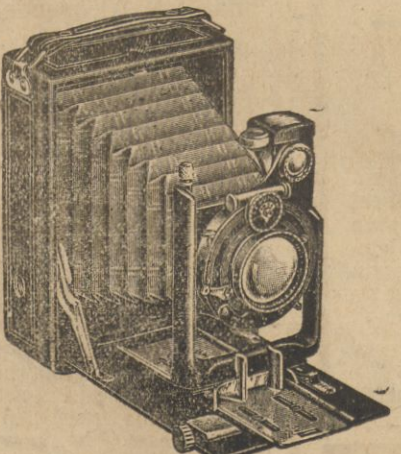


BIAŁE ZĘBY
- tylko przez stałe uży-
wanie pasty do zębów

CHLORODONT



Największy wybór
FOTO-APARATÓW najświetniej-
szych firm



W SKŁADZIE
optycznych, fotograficznych i geodezyjnych artykułów

„OPTYK RUBIN“
WILNO, ul. DOMINIKAŃSKA 17, tel. 10-58.
Najstarsza firma w kraju (egzyst. od r. 1840)

Pulowery kamizelki tenisowe jedwabne i wełniane,
skarpetki flori i fil d'ecosse poleca

Polska Składnica Galanteryjna
FRANCISZKA FRŁICZKA
Zamkowa 9 (róg Skopówki), tel. 6-46

T-wo J. B. SEGALL Sp. Akc.

Trocka 7. Telefon 542.
podaje do wiadomości wyjeżdżających na letniska,
iż sklep jego został zaopatrzony w

wody mineralne, świeżego czerpania, wszelkich źró-
deł, jak krajowych, tak i zagranicznych, soli
i tabletki mineralne naturalne i sztuczne dla
użytku wewnętrznego, ekstrakty i soli
do kąpieli, środki od moli, papier
na muchy, mydło i proszek do
prania bielizny, rozmaite
przedmioty użytku do-
mowego i przed-
mioty do
kąpieli.

Prosimy się przekonać
że jedwabie, jedwabie sztuczne, marki-
zety, satyny deseniowe, perkalce oraz
pończochy i skarpetki sprzedaje
najtaniej

GŁOWIŃSKI — WILEŃSKA 27. — 2

Kapitały i wszelkie oszczędnoś-
ci lokujemy bezpłatnie na
pierwszorządne hipoteki miejskie
i wiejskie. Agencja „Polkres“,
Wilno, ul. Królewska 3, tel. 17-80.

Mamy do sprzedania większą
ilość domów murowanych
i drewnianych na b. dogodnych
warunkach. Agencja „Polkres“,
Wilno, Królewska 3, tel. 17-80.

NA ŻYCZENIE ROLNICTWA

**Państwowa Fabryka Związków Azotowych
w Chorzowie**

Obok dotychczas produkowanego AZOTNIAKU
o zawartości 21 — 23 proc. azotu

w sezonie jesiennym
b. r. wypuszcza także

AZOTNIAK mielony olejowany
o stałej zawartości 16% azotu

po cenie za 100 kg-owy worek nawozu
loco Chorzów w ładunkach wagonowych.

Przy zapłacie gotówką: w CZERWCU — zł. 26.50
„ „ „ W LIPCU — „ 27.—
„ „ „ W SIERPNIU — „ 27.50

Sprzedaż zarówno za gotówkę jak i na dogodnych warunkach kredytowych
przeprowadzają wszystkie firmy i organizacje rolniczo-handlowe.

Mariánské Lázně
(MARIENBAD) Czechosłowacja,
Kąpiele gazowe, borowinowe, ze-
lazne 45 źródeł mineralnych.
Hydropatja i Elektroterapia
Sezon maj — wrzesień.
50 proc. zniżki powrotnej
na kolejach czeskich.

Wszelkich informacji udziela Rządowy
Zarząd Kąpielowy w Marienbadzie lub
Biuro Propagandowe w Warszawie,
Niecała 8. LLVI-1

Miody znanej miodosytni
K. Mieszkowski w
Warszawie, istnieje
od 1886 r., a także wina owocowe
Henryka Makowskiego znane ze swej
dobroci but. 3/4 litra od zł. 2.— po-
leca D.-H. St. BANEL i S-ka. Wilno,
Mickiewicza 23, tel. 8-49.

**Hurtowa sprzedaż
CEMENTU**
Syndykatu cementowców Polskich
po cenach fabrycznych

M. DEULL, Wilno
Biuro: Jagiellońska 3. tel. 811.
Składy: Słowackiego 27. tel. 14-46

**Zwyczajne Walne zgroma-
dzenie członków**
Rady Opiekuńczej Kresowej
odbędzie się w dniu 29 czerwca 1930
r. b. w lokalu Rady przy ul. Zygmun-
towskiej 22 o godzinie 16-ej. W razie
braku quorum odbędzie się drugie
zgromadzenie tego samego dnia o godz.
17-ej bez względu na ilość zgroma-
dzonych.

Porządek dzienny:
1) Zagajenie
2) Wybór przewodniczącego
3) Sprawozdanie Zarządu za okres
ubiegły
4) Sprawozdanie kasowe
5) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej
6) Udzielenie zarządowi absolutorium
7) Wybory członków Rady Nad-
zorczej
8) Wybory Komisji Rewizyjnej
9) Wolne wnioski

Prezes

**Przyjmujemy bezpłatnie zgło-
szenia wolnych mieszkań**
Mamy poważnych refektan-
tów. Agencja „Polkres“, Wilno,
Królewska 3, tel. 17-80.

AKUSZKI LETNISKI
Akuszka Śmiałowska
oraz Gabinet Kosme-
tyczny, usuwa zmarszcz-
ki, piegi, wagi, łupież,
brodawki, kurzajki, wy-
padanie włosów. Mic-
kiewicza 46.

Kosmetyka

LETNISKO
z utrzymaniem. Lasy,
rzeka. Inform. Zarze-
cze 16 m. 17, g. 5-6.
9557-1

Wydaje się
Kobięcą konserwetnicę w Mejszagole,
dostawia, foliarki przy szosie i
odświeża, usuwa jej miejsczku. Dowiedzieć
skazy i braki. Masaż się u miejscowego pro-
wizora i ciała (panie), boszcza. 8572-2

DRUSKIENIKI.
Pokoje do wynajęcia,
ładnie umeblowane,
w nowej słonecznej willi,
przy ul. Jasnej № 7,
w pobliżu kąpieli sto-
necznych. Ceny przy-
stępne. 1472-4

Urodę KOBIECĄ
doskonali, odświeża,
usuwa braki i skazy.
Regulacje i trwałe przy-
ciśnięcie brwi. Gabi-
net Kosmetyki Lecznic-
zej „CEDIB“ J. Hry-
fimy „Erard“ oraz Be-
niewiczowej. Wielka 18
tęga i K. A. Fibi-
m. 9 Przyjmuje w g.
gera, uznane za naj-
10-1 i 4-7. W.Z.P. 26
lepsze w kraju, sprze-
daje na dogodnych wa-
runkach Kijowska 4
m. 10.

POSADY NIEMKA
rodowita, doświadczona
nauczycielka, posz-
zukuje odpowiedniego
zajęcia na wsi. Warun-
ki przystępne. Jagie-
łowska 3 m. 14-a, Haus-
mann. —1

**LOKALE WÓZKI
DZIECINNE**
w bogatym wyborze
poleca skład mebli
B-cia OŁKIN
Niemiecka 3, tel. 362.

Do wynajęcia
dynamo Siemens 20
2 pokoje z kuchnią i
1 pokój dla samotne-
go. Antokol, ul. Piaski
9/4 m. 1, od 4-7-ej.

Do sprzedania
dynamo Siemens 20
K. M. i motor elekt-
ryczny Ganc 17 K.M.
w należytym porządku
z gwarancją. 2 samo-
chody osobowe i jeden
ciężarowy w dobrym
stanie. Lombard 12.

Do sprzedania
młody, rasowy pies
wilk. Antokolska 62-3.

Kupię dom
komfortowy w śró-
dmieściu. Oferty pod
„N 777 dom“ do adm.
„Słowa“. —0

Folwark
o obszarze około
100 ha, łąki, las,
zabudowania komp-
letne. Sprzedamy
przy gotówce 3.000
dolarów

Dom H.-K. „Zachęta“
Mickiewicza 1,
tel. 9-05. —0

W. Wilczuk i S-ka
Spółka z ogr. odp.
Wilno, ul. Tatarska
20, dom własny.
Istnieje od 1843 r.
Fabryka i skład
mebli:

jadalnie, sypialnie,
salony, gabinety,
łóżka niklowane i
angielskie, kreden-
sy, stoły, szafy,
biurka, krzesła de-
bowe i t. p. Do-
godne warunki i na-
raty.

Najdogodniej
załatwia pożyczki
niskoprocentowe
Dom H.-K. „Zachęta“
Mickiewicza 1. tel.
9-05. —0

GONTY
sprzedaje POLSKI
LLOYD, ul. Kijowska 1

ZGUBY
Zgubiona książka
wojskowa Feodora
Macuka, syna Ja-
naka, lat 45, ze wsi Ba-
byle, gm. Bokińskiej,
pow. Brasławskiej,
wydaną przez Tymca-
sową Komisję Pobo-
rów w gminie Bokiń-
skiej, unieważnia się.

ZAWIADOMIENIE.
Z dniem 12 czerwca 1930 roku została
uruchomiona **GOSPODA ZWIĄZKU
RODZIN KATOLICKICH** w Wilnie, ul.
Bakszta 2, (hotel Nizkowskiego).
Gospoda wydaje smaczne i po-
żywe śniadania, obiady i kolacje.
Obiad z 2-ch dań 80 gr.
Obiad z 4-ch dań 1 zł. 50 gr.
Wycieczki grupowe otrzymują rabat.

JAKANIE
oraz wszelkie inne zbrocenia mowy
radykalnie usuwa

Zakład Leczniczy dla jakaków
S. ŻYŁKIEWICZA
Warszawa, Chłodna 22. Prospekty
Kancelaria wysyła bezpłatnie. —0

TELEFON
12-29
ul. DOBRA 6
**KOPIOWANIE
PLANÓW**
J. Ż. Karpowicz
Wilno